

4)

W Panzerkaserne obok szkoły stacjonowała treaz tam nowa jednostka, wyposażona w prawdziwe, duże, ciężkie czołgi. Do tej pory w koszarach stacjonowały jedynie lekkie kołowe bojowe wozy piechoty (Schützenpanzer mit Rädern)

Cóż, kiedy w czerwcu 1941 roku wybuchła wojna z Rosją, wiedzieliśmy, dlaczego w Dt.EYLAU doszło do tak dużej koncentracji wojsk. Szybko po raz kolejny ogłoszono, że wojna skończy się w ciągu 6 tygodni. W radiu i kinie mówiono tylko o szybkich postępach i spektakularnych zwycięstwach, zwycięstwach i kolejnych zwycięstwach.

Wszyscy ludzie też w to wierzyli.
Dlatego lata 1941 i 1942 upłynęły
bardzo spokojnie i pewnie.

A potem, w styczniu 1943 roku,
nastąpiło nagłe i brutalne przebudzenie.
Ludzie byli zszokowani, gdy dowiedzieli
się, że niemiecka Wehrmacht „straciła”
Stalingrad po ciężkich walkach i dużych
stratach. Wiadomości radiowe w ogóle
nie wspominały o kapitulacji ani o tym,
że Niemcy stracili tam IV i VI dywizję,
armię liczącą prawie pół miliona
żołnierzy (poległych, rannych i wziętych
do niewoli). Szczegóły na ten temat
poznaliśmy dopiero po wojnie. To było
kolejne wielkie kłamstwo niemieckiej
propagandy. Pominęli nawet ewakuację
Afrika Korps z Tunezji w kwietniu 1943 r.
Niemcy w Rzeszy, którzy wierzyli, że

wojna toczy się jedynie w oddali, teraz odczuli to na własnej skórze. Od marca 1943 roku amerykańskie i brytyjskie siły powietrzne rozpoczęły na szeroką skalę bombardowanie niemieckich miast. Żeby nie przedłużać, wspomnę tylko o większych nalotach bombowych na BERLIN, HAMBURG, KOLONIĘ i WILHELMSHAVEN. Jednakże w Dt.EYLAU przez cały okres wojny nie było żadnego ostrzeżenia przed nalotami, a co za tym idzie, nie było też bombardowań. Ale nawet ja, jako dziecko, zauważyłem, że w naszej rodzinie i wśród najbliższych znajomych panuje wielki strach przed tym. Musiało tak być u wszystkich mieszkańców miasta. Ale mówienie o tym na głos było bardzo niebezpieczne. Uznano to za „podważanie morale żołnierzy” i w

poważnych przypadkach karano śmiercią. A w Eylau, gdzie wcześniej po lewej stronie ratusza pod sklepieniem pełniło służbę tylko czterech grzecznych, lekko siwiejących policjantów, ich nowym przełożonym nagle został złowrogo wyglądający mężczyzna w czarnym skórzanym płaszczu i szarym kapeluszu. Mężczyzna ten należał do budzącej powszechny strach Tajnej Policji Państwowej, zwanej w skrócie GESTAPO. A ten człowiek „sprzątał” Dt.Eylau i okolice. Widziałem tego mężczyznę kilka razy z daleka. Nie znam jego imienia. Ludzie wokół mnie nigdy o nim nie mówili. Jako dziecko nie poświęcałem mu zbyt wiele uwagi.

Ale pewnego dnia, jesienią, ten człowiek

przedstawił się ludności i prawdopodobnie w celach odstrasżających ogłosił, że aresztował baronową i hrabinę, obie właścicielki ziemskie, ponieważ ukrywały rosyjskich szpiegów w swoich majątkach. Wygłosił ostre przemówienie i ostrzegł wszystkich przed łamaniem prawa wojennego. Osobiście nie słyszałem tego przemówienia, ale całe miasto o nim mówiło. Pojawiły się również plotki, że ta czy inna osoba „zniknęła”. Ale strach przed gestapowcami był wyczuwalny wszędzie. Po wojnie mój ojciec opowiadał nam, że w 1944 roku, po zamachu na Hitlera, ten gestapowiec siał spustoszenie wśród arystokratycznych właścicieli ziemskich w całym regionie. Niektórzy hrabiowie, baronowie i baronowe „zniknęli” na

zawsze.

W 1943 roku nastroje w mieście stawały się coraz gorsze, ponieważ wiele rodzin otrzymało ten przerażający oficjalny list z czarną obwódką, w którym informowano ich, że ich mąż, syn lub brat zginął „bohaterską śmiercią” za Führera, naród i ojczyznę. Na ulicach miasta coraz więcej kobiet nosiło czarne, żałobne stroje.

W wyniku ciężkich strat poniesionych przez niemiecki Wehrmacht w Rosji, od kwietnia 1943 r. wszyscy mężczyźni poniżej 45 roku życia otrzymali wezwanie do służby wojskowej. Przeszli szybkie szkolenie i już po 6 tygodniach zostali wysłani na front rosyjski. Ludzie oszczerczo nazwali tę pochopną akcję